

## EDYCJE

IWONA MACIEJEWSKA

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

### Rola diariusza Hieronima Floriana Radziwiłła w edycji listów Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej

#### The Role of the Hieronim Florian Radziwiłł's Diary in the Edition of the Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa's Letters

**Słowa kluczowe:** XVIII wiek, epistolografia, diariusz, Hieronim Florian Radziwiłł, Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa, kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego

**Key words:** 18<sup>th</sup> century, epistolography, diary, Hieronim Florian Radziwiłł, Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa, Tomasz Niewodniczański's collection

Prace nad edycją listów wojewodzianki pomorskiej Magdaleny z Czapskich do księcia Hieronima Floriana Radziwiłła<sup>1</sup> skłaniają do poszukiwań źródeł, pomocnych we właściwej i możliwie pełnej interpretacji tego epistolarnego zbioru. O ile bowiem adresat jest postacią stosunkowo dobrze znaną historykom, skądinąd obrosła czarna legenda<sup>2</sup>, o tyle nadawczyni, druga

---

<sup>1</sup> Artykuł przygotowany w ramach projektu sfinansowanego ze środków z Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji UMO nr 2012/07/B/HS2/02322.

<sup>2</sup> Można wymienić tu m.in. następujące prace: E. Kotłubaj, *Galeria nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s. 423–432; K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa–Kraków 1927, s. 101–117; A. Sajkowski, *Od „Sierotki” do „Rybeńki”*, Poznań 1965, s. 175–188; tenże, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiątek*, Poznań 1981, s. 263–280; B. Królikowski, *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowie i pamiętnikarze*, Lublin 2000, s. 200–219; T. Nowakowski, *Radziwiłłowie*, Lublin 2005. Hasło w *Polskim słowniku biograficznym* pozbawione jest emocjonalnych, złośliwych w tonie uwag, ale także w nim pojawiają się informacje o trudnym charakterze H. F. Radziwiłła i nie najlepszych relacjach z rodziną (H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Hieronim Florian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXX, Kraków 1980, s. 187–188).

żona pana na Białej (dziś Białej Podlaskiej), pozostaje w cieniu małżonka, uznawanego za okrutnika o rysach wręcz psychopatycznych. Książę Radziwiłł (1715–1760) z linii nieświeskiej był synem Karola Stanisława, kanclerza wielkiego litewskiego, i wojewodzianki trockiej Anny z Sanguszków, a zarazem młodszym bratem wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, Michała Kazimierza, zwanego „Rybeńko”. Po śmierci ojca w 1719 roku wychowywany był przez apodyktyczną matkę. Miała ona wobec niego wielkie plany, jednak odplącił się jej w dorosłym życiu niewdzięcznością, którą Wanda Karkucińska wiąże z jego wręcz chorobliwą nienawiścią do rodzicielki i wszystkich kobiet „rządzących się”<sup>3</sup>. Mimo ogromnego majątku, w tym wywalczonych przez Annę z Sanguszków dóbr tzw. neuburskich ze Słuckiem na czele, a także posiadania własnych oddziałów wojska, nie brał czynnego udziału w życiu politycznym, nie zabiegał też szczególnie o wysokie urzędy, poprzestając kolejno na podczaszym, a następnie chorążym wielkim litewskim<sup>4</sup>. Nie wynikało to bynajmniej z wrodzonej skromności, Hieronim Florian był bowiem przekonany o swej niezwyklej wartości i nie liczył się w rzeczywistości z żadną władzą zwierzchnią.

Jego druga żona, autorka interesującego nas tu zbioru epistolarnego, pochodziła z rodu zdecydowanie mniej zamożnego i znaczącego, choć w XVIII stuleciu zyskiwał on na znaczeniu, a jego członkowie sprawowali godności biskupów, kasztelanów czy wojewodów<sup>5</sup>. Jej rodzicami byli wojewoda pomorski Piotr Jan Czapski, zmarły w 1736 roku, oraz Konstancja z Gnińskich. Jednak o samej Magdalenie niewiele wiadomo, źródła są skromne, czasem bywa ona nawet mylona z pierwszą żoną Radziwiłła, Teresą Sapieżanką<sup>6</sup>. Przyczyna owego stanu rzeczy tkwi między innymi w tym, że przez dziesięciolecia kobiety wieków dawnych, niesprawujące funkcji urzędowych, nie były obiektem wzmoczonej obserwacji badawczej, zwłaszcza gdy nie zaznaczyły w jakiś wyrazisty sposób swej obecności w dziejach narodu i państwa. Magdalena z Czapskich nie należała do grona osób wpływających na wydarzenia rozgrywające się w sferze publicznej, choć – jak wiemy – nie brakowało już wówczas arystokratek silnie zaangażowanych w bieżące wypadki, współdecydujących o poczynaniach najważniejszych w Rzeczypospolitej familii magnackich<sup>7</sup>

<sup>3</sup> W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746)*, Warszawa 2000, s. 35–36.

<sup>4</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, dz. cyt., s. 185–186.

<sup>5</sup> E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich w XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Gdański” 1996, z. 1, s. 65–85.

<sup>6</sup> Przykładem może być wzmianka w książce Karkucińskiej, gdy badaczka przywołuje list Anny z Sanguszków do syna, pochodzący z 1742 roku, stwierdzając, że jego adresatką była Magdalena, co było niemożliwe ze względu na datę. Wówczas Hieronim Florian był mężem Teresy z Sapieżów, a o tym, że to o nią chodzi, pośrednio świadczą też informacje zawarte w cytowanym liście (W. Karkucińska, dz. cyt., s. 25).

<sup>7</sup> Wśród kobiet silnie zaangażowanych w życie publiczne można wskazać m.in. Elżbietę z Lubomirskich Sieniawską (B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Łódź 1996, a także Barbarę

lub też organizujących życie kulturalne<sup>8</sup>. Brak tego typu aktywności ze strony autorki badanych tu listów sprawia, iż źródeł przydatnych do analizy wspomnianego zbioru epistolografii nie ma zbyt wiele.

Przechowywany obecnie w Archiwum Głównych Akt Dawnych w Warszawie materiał będący przedmiotem edycji pochodzi głównie z lat 1744–1750<sup>9</sup>. Ocalały też nieliczne listy Magdaleny do Hieronima z lat następnych, ale w ich przypadku nie zawsze można mieć stuprocentową pewność, czy to były mąż (zmarły w 1760 roku) jest ich adresatem. W nagłówku pojawia się bowiem często tylko słowo *Monseigneur*, a treść nie daje całkowitej jasności, o kim mowa, gdyż w ten sposób Magdalena zwracała się również do szwagra, wojewody wileńskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, z którym utrzymywała kontakty także po swym rozwodzie z chorążym wielkim litewskim. Jednak zdecydowana większość zachowanych listów do księcia Hieronima pochodzi z okresu, kiedy wojewodzianka pomorska, córka Konstancji z Gnińskich i Piotra Czapskiego, była jego narzeczoną, a następnie żoną. To małżeństwo przerwał wyjazd Magdaleny do Warszawy latem 1750 roku, który okazał się zaplanowaną ucieczką od męża i podjęciem działań prowadzących do uznania nieważności związku. Radziwiłł po raz kolejny uczestniczył w takiej procedurze, bowiem jego pierwszy mariaż z Teresą Sapieżanką został rozwiązany pięć lat wcześniej, latem 1745 roku<sup>10</sup>, po dłuższym okresie separacji z podskarbianką nadworną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zanim jednak książe stał się oficjalnie wolnym człowiekiem, nawiązał bliższą relację z panną Czapską, co ujawniają zachowane listy wojewodzianki, w tym najwcześniejszy, choć z pewnością nie pierwszy z wysłanych, z lipca 1744 roku (704, s. 1–3). Uroczysty ślub pary odbył się po wspomnianym wcześniej rozwodzie (takim pojęciem wówczas powszechnie się posługiwano<sup>11</sup>), 30 września 1745 roku w dniu imienin pana młodego, o czym pisze w swym diariuszu jego starszy brat<sup>12</sup>. Jednak listy Magdaleny pokazują, iż para już

---

z Zawiszów Radziwiłłową (T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu*, w: S. Górczyński i in., *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 19; też, *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybenki”*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1989, t. 3, s. 188–190.

<sup>8</sup> Zob. m.in. B. Judkowiak, *Formacja umysłowa sawantki połowy wieku (świat ksiązek i środowisko literackie Franciszki Urszuli Radziwiłłowej)*, w: *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1992, s. 147–161; A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008.

<sup>9</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej AGAD], Archiwum Radziwiłłów [dalej AR], dział IV, sygn. 704, 705, 706. Po cytacie w nawiasie podawany będzie numer sygnatury i strony.

<sup>10</sup> Starszy z braci Radziwiłłów, wspomniany Michał Kazimierz, 12 VIII 1745 roku odnotowuje w swym diariuszu (AGAD, AR, dział VI, sygn. II-80a), iż otrzymał wiadomość o rozwodzie brata, który „stanął w Rzymie” (s. 1379).

<sup>11</sup> I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002, s. 31–32.

<sup>12</sup> M. K. Radziwiłł, dz. cyt., s. 1387.

wcześniej stanęła przed ołtarzem, tyle że potajemnie, skłaniając duchownych do udzielenia im sakramentu mimo braku decyzji o unieważnieniu pierwszego małżeństwa Hieronima<sup>13</sup>. Stało się to najprawdopodobniej 1 marca tegoż roku, a mariaż był z konieczności utrzymywany w sekrecie.

Po późniejszej oficjalnej uroczystości nastąpił okres pięcioletniego wspólnego pożycia zakończony rozstaniem, po którym Magdalena nie wyszła już ponownie za mąż, a Hieronim Florian w 1755 roku ożenił się po raz trzeci z Anią z Miączyńskich. Historię drugiego związku Radziwiłła poznajemy przede wszystkim z listów wojewodzianki pomorskiej, gdyż odpowiedzi księcia w większości nie przetrwały do naszych czasów<sup>14</sup>. Tym samym „rozmowa nieprzytomnych” (czyli nieobecnych), jak kiedyś nazywano korespondencję<sup>15</sup>, pozostaje dla nas z konieczności monologiem Magdaleny, a głos jej partnera możemy hipotetycznie odtworzyć z jej wypowiedzi komentujących otrzymane od Radziwiłła listy. Nie pierwsza to w dziejach badań nad naszą epistolografią podobna sytuacja, wystarczy przypomnieć *casus* Jana III Sobieskiego i Marysieńki, *primo voto* Zamoyskiej<sup>16</sup>. Badacze wskazują, że rzadko do naszych czasów przetrwały obszerniejsze zbiory korespondencji wymienianej przez małżonków czy kochanków, bowiem były one czasem świadomie niszczone, aby ochronić ich prywatny charakter<sup>17</sup>. Tym bardziej zgodzić się wypada z opinią Marie-Luise Niewodniczańskiej, żony i współpracownicy niezwykle zasłużonego dla naszej kultury kolekcjonera, fizyka Tomasza Niewodniczańskiego (zm. w 2010 roku), iż „Listy są czymś szczególnie wartościowym, ponieważ każdy list jest oryginałem i istnieje tylko jeden raz, a nie jak druki czy mapy, wielokrotnie”<sup>18</sup>. Dlatego też jego strata jest często nieodwracalna<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> O tym m.in. A. Sajkowski, *Staropolska miłość...*, s. 269–270; I. Maciejewska, K. Zawilska, *Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa – potulna żona czy mistrzyni intrygi?*, w: *Niepokorne. Konstrukcje kobiece w literaturze*, red. B. Wałęciuk-Dejneka, J. Postusznia, Kraków 2014, s. 35–45.

<sup>14</sup> Nieliczne listy do Magdaleny z początków znajomości pary przechowywane są w Archiwum Radziwiłłów, siedemnaście listów skierowanych do żony, pochodzących z lat 1748–1750 (wśród nich kilka niedatowanych), skopiował Włodzimierz Dworzaczek z Archiwum Czapskich znajdującego się przed II wojną światową w Bibliotece Ordynacji Krasińskich w Warszawie (Materiały historyczno-genealogiczne do rodziny Czapskich. Seria II i III, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Rkp. 1548).

<sup>15</sup> P. Matuszewska, *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku oświecenia*, Wrocław 1999, s. 93.

<sup>16</sup> Listów Marii Kazimiery do Sobieskiego, tych z okresu małżeńskiego, zachowało się zaledwie kilka, zob. L. Kukulski, *Wstęp* do: Maria Kazimiera d'Arquien de la Grande, *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, przekł. J. K. Sell, L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 6.

<sup>17</sup> Palenie listów zalecała Sobieskiemu na przykład Marysieńka, która była jeszcze wtedy żoną Jana Zamoyskiego (Maria Kazimiera d'Arquien de la Grande, dz. cyt., s. 107).

<sup>18</sup> Cyt. za: A. M. Kobos, *Tomasz Niewodniczański (1933–2010) i jego zbiory „In memoriam”*. *Kolekcja Marie-Luise Niewodniczańskiej – kontynuacja*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2012, t. XI, s. 184.

<sup>19</sup> To stwierdzenie warto opatrzyć pewną uwagą, adekwatną do staropolskiej praktyki. Pamiętać musimy o powszechnym w dawnych wiekach zwyczaju kopiowania korespondencji

Trudno dziś odtworzyć losy listów Hieronima Floriana do Magdaleny; Włodzimierz Dworzaczek przez II wojnę światową skopiował tylko kilkanaście z nich, powstałych w okresie małżeńskim. W tej sytuacji tym cenniejsze są źródła, które pozwalają choć w części odtworzyć tło wydarzeń opisanych ręką Magdaleny, zrozumieć relacje łączące tę parę, spojrzeć na Czapską oczami jej męża, tak wytrwale przez nią korespondencyjnie adorowanego. Za materiał bezcenny w pracy nad edycją listów Radziwiłłowej należy uznać diariusz jej męża, który w postaci rozczłonkowanej dotrwał do naszych czasów. Trzy części wydała w 1998 roku Maria Brzezina<sup>20</sup>, łącząc rękopis z Biblioteki Czartoryskich, zawierający rok 1747 (zapis urwany na 5 stycznia 1748 roku), notatki od 6 stycznia do 31 grudnia 1748 roku, pozostające własnością Biblioteki Polskiej w Paryżu, oraz zapiski obejmujące kolejne 2 lata, doprowadzone do 13 lutego 1751 roku, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Jakość edycji skrytykował recenzent Przemysław Romaniuk, wskazując liczne błędy i niedopatrzania, jednak i on docenił fakt, iż autorka zebrała rozproszone źródła, niekoniecznie wcześniej obecne w świadomości badaczy<sup>21</sup>. Przykładowo hasło w *Polskim słowniku biograficznym* wskazuje na istnienie tylko trzeciej z wymienionych części<sup>22</sup>. Wszystkie one powstały w czasach trwania małżeństwa Hieronima z Magdaleną i trudno nie uwzględnić tego materiału w pracy nad listami Radziwiłłowej.

Ostatnie lata przyniosły kolejne ważne uzupełnienie – odnalazła się bowiem część diariusza poprzedzająca te wydane przez Brzezina. Na Zamku Królewskim w Warszawie przechowywany jest obecnie diariusz obejmujący rok 1746, czyli okres, gdy interesujący nas tu korespondenci byli stosunkowo niedługo po ślubie. Ów autograf jest częścią przekazanej w 2009 roku w wieczysty depozyt kolekcji dr. Tomasza Niewodniczańskiego. Zawartość tej olbrzymiej, bogatej i zróżnicowanej kolekcji, bezcennej dla polskiej kultury, szczegółowo omawia Andrzej Michał Kobos<sup>23</sup>. Dla niniejszych rozważań istotna jest jednak przede wszystkim niewielka książeczka oprawna w półskórek, na którą zwróciła uwagę Elżbieta Wichrowska w pracy wydanej w 2012 roku, poświęconej ewolucji polskiej intymistyki z przełomu XVIII

---

jako swoistego dokumentu lub epistolarnego wzoru (Zob. m. in. E. Miozga, *Osiemnastowieczne listowniki. Teoria i praktyka*, Katowice 2000). Wzmianki o kopiach listów różnych osób spotkamy również w korespondencji Magdaleny z Czapskich, choć w tym przypadku nie chodziło raczej o potraktowanie ich jako wzoru, lecz o zgromadzenie dokumentacji, m.in. w czasie batalii o unieważnienie małżeństwa Hieronima Floriana z Teresą Sapieżanką. Można też podejrzewać, iż część listów składających się na badany zespół była powielona przez sekretarzy (lub im dyktowana), bowiem czasem można dostrzec pewne różnice w charakterze pisma.

<sup>20</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne*, oprac. i wstęp M. Brzezina, Warszawa 1998.

<sup>21</sup> P. P. Romaniuk, Recenzja: *Hieronima Floriana Radziwiłła diariusze i pisma różne*, wstęp i oprac. M. Brzezina, „Kwartalnik Historyczny” 2001, z. 4, s. 145–149.

<sup>22</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, dz. cyt., s. 186.

<sup>23</sup> A. M. Kobos, dz. cyt., s. 149–197.

i XIX wieku<sup>24</sup>. Diariusz Radziwiłła nie jest obiektem szerszego zainteresowania badaczki, autorka odwołuje się doń głównie po to, by pokazać zmiany, jakie zaistniały przez ok. 100 lat w rodzimych dziennikach. Od początku XVIII stulecia dokonywał się, na początku bardzo powoli, proces odchodzenia od suchego diariuszowego przekazu, skupionego tylko na rejestracji faktów zewnętrznych, w stronę relacji zindywidualizowanej, subiektywnej, nasyconej uczuciami, ocenami, wrażeniami. W takim zapisie coraz większego znaczenia nabierało jednostkowe przeżycie, intymne doznania, kontakty z bliskimi. Choć początki tego procesu dostrzec można już w czasach saskich<sup>25</sup>, w których powstały zapiski Hieronima Floriana Radziwiłła, to jednak zdaniem Wichrowskiej jego diariusz dzieli przepaść od tych powstających w początkach XIX wieku<sup>26</sup>. Diarysta co prawda silnie eksponuje w prowadzonych zapiskach swoje „ja”, a to w staropolskich dziennikach nie było normą, jednak rzadko decyduje się na szersze wynurzenia, ujawniające jego indywidualne uczucia<sup>27</sup>.

W tej sytuacji zasadne wydaje się pytanie o przydatność notatek księcia w pracy nad edycją listów żony księcia, skoro nie jest to intymny zapis jego osobistych przeżyć. Nie mogą one z pewnością zrekompensować listownych odpowiedzi na wyznania Magdaleny, o czym łatwo się przekonać, porównując odpisy epistoł Radziwiłła dokonane przez Dworzaczka ze zdystansowaną relacją dziennika. Trzeba też pamiętać, iż diariusze prowadzono kiedyś z myślą o potomnych i liczono się z obecnością czytelnika, czemu Hieronim w kilku miejscach daje wyraz. To skłaniało piszących do pewnej powściągliwości i pomijania niektórych faktów. Natomiast list prywatny z zasady budował ścisłą więź między korespondentami i odsłaniał ich uczucia. Co prawda w wiekach dawnych krępowały go silnie reguły epistolografii i rozpowszechnione stereotypowe zwroty deklarujące szacunek, podziw i przywiązanie do adresata, jednak można przypuszczać, że piszący do siebie członkowie rodziny pozwalali sobie na większą otwartość, szczerłość i uczuciowość niż w konstruowanym dla potomnych dzienniku. Niestety, korespondencyjny dwugłos nie może zostać odtworzony i w tym stanie rzeczy tym większe wydaje się znaczenie zapisków pana na Białej i Słucku.

Ich analiza buduje ważny kontekst interpretacyjny, pozwalający lepiej zrozumieć listy Magdaleny z Czapskiej. Wszystkie korzyści płynące ze znajomości tegoż diariusza trudno tu szczegółowo i wyczerpująco omówić, dla

<sup>24</sup> E. Wichrowska, *Twoja śmierć. Początki dziennika intymnego w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*. Antoni Ostrowski, *Życie najlepszej żony opisane przez czulego jej małżonka dla kochanych dzieci* oraz „Dziennik moich uczuć, czyli elegia serca”, Warszawa 2012, s. 25.

<sup>25</sup> Zob. H. Dziechcińska, *Pamiętniki czasów saskich. Od sentymentalizmu do sensualizmu*, Bydgoszcz 1999; I. Maciejewska, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Olsztyn 2013.

<sup>26</sup> E. Wichrowska, dz. cyt., s. 36.

<sup>27</sup> Tamże, s. 30.

przykładu przybliżmy kilka z nich. Badanie zbioru Radziwiłłowej utrudnia fakt, iż epistolografka nie zawsze podawała datę i nazwę miejscowości, z której pisała. Wnikliwa lektura dziennika jej męża może pomóc skojarzyć opisywane fakty, odtworzyć sytuację, w której dana epistoła powstała, i ustalić, gdzie autorka wówczas przebywała i dokąd wysyłała swoje wyznania. Zbiór oznaczony sygnaturą 704 skupia listy datowane, wydawałoby się, iż tu wszystko powinno być jasne, a jednak pojawia się pewna wątpliwość, którą pomaga rozwiązać diariusz. Może zastanawiać, dlaczego nie zachował się ani jeden datowany list z roku 1746. Notatki księcia z tego okresu, prowadzone codziennie, wyjaśniają przyczyny tego stanu rzeczy:

O mojej zaś to proszę trzymać żenie i o mnie, jej mężu, że nazbyt się kochamy, by jedno przez drugiego przebywać mogło, dla czego nigdy samej beze mnie nie zostawuję żony, lecz ją zawsze z sobą mając; każdemu życzę i tak być powinno<sup>28</sup>.

Na ile szczerze jest to zapewnienie, trudno jednoznacznie osądzić, ale niewątpliwie w krótkim czasie po ślubie książę Radziwiłł rzeczywiście zabierał swą małżonkę w liczne podróże po swych włościach, choć nie zawsze wyraźnie o niej pisze. Wiąże się to z charakterystycznym dla jego notatek, wspomnianym już wcześniej, rozwiązaniem. Relację zdominowała forma 1 osoby liczby pojedynczej, stąd częste stwierdzenia: „przyjechałem”, „wyjechałem” itp., można więc mieć czasem wątpliwość, czy ktoś mu w tej podróży towarzyszy. Zdarza się też, że książę wymienia obce osoby, które są w jego otoczeniu, a o żonie nie wspomina. Jednak w kolejnym fragmencie pojawia się nagle wzmianka, że w danym miejscu w jakiejś uroczystości czy np. polowaniu uczestniczyła także Magdalena. Skoro więc przez kolejne miesiące małżonkowie są razem, trudno się dziwić, że z tego okresu nie zachowały się żadne listy. Natomiast w 1748 roku Radziwiłłowa pisze do męża dość często, czasem żaląc się na brak odpowiedzi czy przedłużającą się nieobecność Hieronima. Choć dziennik z tego roku nie wspomina o małżeńskich niesnaskach, widać jednak, że z jakichś powodów książę przestał być wierny deklarowanej w zacytowanym fragmencie zasadzie zabierania wszędzie ukochanej żony, ale częstych podróży nie zaprzestał. To skłaniało Magdalenę do podejmowania regularnej korespondencji i komentowania pojawiających się już wtedy pretensji małżonka (świadectwem tychże są kopie listów księcia sporządzone przez Dworzaczka). Książę oczekiwał od swej małżonki absolutnego posłuszeństwa, gniewał się na żonę za jakiegokolwiek przejawy samodzielności, jak choćby za przedłużającą się wbrew jego woli wizytę Magdaleny u matki. Z całą mocą artykułował swe poglądy na temat wzorcowych relacji między

---

<sup>28</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusz zacząty od roku 1746 [...]*, rkps, Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt Zamku Królewskiego w Warszawie, sygn. 100, s. 100 [numeracja stron własna].

małżonkami, tak w dzienniku, jak i w listach, przywołując stwierdzenie, iż w związku mąż ma być głową, a nie ogonem<sup>29</sup>.

Diariusz pomaga też w identyfikacji osób, o których pisze korespondentka. Jest ona w swych relacjach zdecydowanie mniej precyzyjna niż jej małżonek, podczaszy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Gdy w jego notatkach pojawiają się np. jacyś goście czy interesanci lub inne postacie, autor ma w zwyczaju podawanie sprawowanego przez nie urzędu, w przypadku kobiet często informuje o ich panińskim nazwisku, czasem też o poprzednim mężu lub mężach. Lista wymienianych osób niejednokrotnie jest długa, bywa, że autor tłumaczy się potencjalnemu czytelnikowi z pominięcia niektórych z nich. Ta skrupulatność dla edytek<sup>30</sup> listów pani Radziwiłłowej jest bardzo cenna, gdyż dzięki niej można pozyskać bardzo ważne informacje, pomocne w sporządzeniu objaśnień. Oczywiście, nie zawsze wiadomości są wyczerpujące, ale określenie „kasztelanka gdańska Czapska”, którego używa Hieronim Florian, mówi znacznie więcej niż to stosowane przez Magdaleny: „kasztelanka”. Diarysta dodatkowo nadmienia też o kasztelanicy gdańskim, bracie wspomnianej osoby, co pozwala ustalić, kim była owa panna, przez dłuższy czas mieszkająca u boku Radziwiłłowej<sup>31</sup>. To o jej odesłanie upomina się korespondentka, gdy w 1750 roku opuszcza ostatecznie swego męża (704, s. 189).

Hieronim Florian wielokrotnie zagłębia się w rodzinne koligacje, objaśniając między innymi relacje łączące Czapskich, ze wskazaniem poszczególnych linii, nie zapomina nawet o krewnych pierwszej żony, o ile nadarzy się okazja, by o tym napomknąć. Na kartach jego diariusza pojawiają się także osoby mu służące, sprawujące funkcje dworzan, co także pomaga rozeznaczyć się w listach Magdaleny, zazwyczaj pomijającej takie szczegóły, a podającej np. tylko nazwisko, właściwie zawsze bez imienia (sporadycznie odwrotnie). Słusznie zakłada bowiem, że pisze do osoby, która wie, o kogo chodzi w danym momencie. Ta lakoniczność niejednokrotnie sprawia, że nawet dziennik Hieronima Floriana niczego nie wyjaśnia, skoro jego żona pisze po prostu o np. staroście, bez jakichkolwiek dopowiedzeń. Z notatek księcia wynika, że w ich otoczeniu pojawiało się wielu starostów z żonami, a ich tożsamość autor doprecyzowuje, podając np. „starosta sobowidzki”<sup>32</sup> lub wymieniając nazwisko rodowe czyjejś małżonki, co pozwala ustalić tożsamość danej postaci. Magdalena czyni to bardzo rzadko, stąd liczne niejasności. Bywa, że posługuje się pełną nazwą godności, np. w odniesieniu do swego

<sup>29</sup> Tamże, s. 31. Zob. też list z 19 XII 1748[?], *Materiały historyczno-genealogiczne do rodziny Czapskich...*, s. 2.

<sup>30</sup> Edycja jest przygotowywana przez autorkę niniejszego artykułu i językoznawczynię Katarzynę Zawilską.

<sup>31</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne...*, s. 73. Mowa tu o potomstwie kasztelana gdańskiego Ignacego Czapskiego. Jego najmłodszym dzieckiem była Barbara.

<sup>32</sup> Najmłodszy z braci Czapskich, Jan.

brata Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego (704, s. 34), ale co ciekawsze, nigdy nie wymienia jego imienia, podobnie jak pozostałego rodzeństwa. Można oczywiście przyjąć założenie, iż edycja będzie pozbawiona przypisów, ale to znacząco obniżyłoby jej wartość, podobnie jak zbyt lakoniczny indeks, niepozwalający na identyfikację wymienianych przez korespondentkę osób<sup>33</sup>. Temu etapowi prac towarzyszy niepokój, czy wszystkie zagadki zostaną wyjaśnione, lecz należy zmierzać do sporządzenia jak najpełniejszego komentarza, w czym niewątpliwie pomagają zapiski Hieronima, podające m.in. datę dzienną urodzin jego żony<sup>34</sup>.

Zwrócić należy uwagę na jeszcze jedną, ważną z punktu widzenia przygotowywanej edycji, cechę diariusza. Otóż pozwala on w pewnym stopniu poznać osobowość jego autora i zarazem dojść do hipotetycznych, ale prawdopodobnych przyczyn rozpadu tegoż małżeństwa. Z jednej strony kłopoty sprawia typowa dla dawnych diariuszy powściągliwość dotycząca indywidualnych przeżyć czy odczuć, ale z drugiej – relacja księcia odślania mimowolnie rysy jego charakteru. Pierwszą cechą opowieści o kolejnych dniach jego życia jest owo, wspomniane już, natrętnie eksponowane „ja”, które bardzo rzadko wypiera zaimek „my”. W trakcie lektury nieodparcie nasuwa się wrażenie, że książę jest sam dla siebie centrum wszechświata, w kilku miejscach znajdziemy krótkie komentarze, które pozwalają stwierdzić, iż jest przekonany o własnej doskonałości. Uważa, iż należy do gatunku, „o który mało nie jak o feniksów trudno”<sup>35</sup>. W stosunku do innych, także członków własnej rodziny, bywa uszczypliwy, nie toleruje np. samowolnej decyzji o kolejnym małżeństwie swej siostry Tekli<sup>36</sup>, wobec kobiet bywa szczególnie krytyczny<sup>37</sup> (choć zdarzają się czasem drobne pozytywne uwagi o którejs z spotkanych pań<sup>38</sup>), nie toleruje, gdy żona „rządzi się w małżeństwie”. Można dostrzec też chęć pokazania się, wywyższenia własnej osoby i swoistą rywalizację ze starszym bratem, z którym, mimo łagodnego charakteru Rybeńki, Hieronim Florian wchodził niejednokrotnie w konflikty<sup>39</sup>. Diarysta między innymi z lubością opisuje wrażenie, jakie na Michale Kazimierzu zrobił nowo wymurowany w Słucku piec do odlewania armat z rud znalezionych w dobach poleskich młodszego z Radziwiłłów<sup>40</sup>.

<sup>33</sup> Takie zarzuty stawia edycji Brzezinowej P. Romaniuk.

<sup>34</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusz zaczęty od roku 1746...*, s. 226.

<sup>35</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne...*, s. 126.

<sup>36</sup> Tamże, s. 58.

<sup>37</sup> Zob. złośliwe uwagi o niejakej pannie Bułhakównie (H. F. Radziwiłł, *Diariusz zaczęty od roku 1746...*, s. 30) czy żonie królewicza Jakuba Sobieskiego, Konstancji (H. F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne...*, s. 78)

<sup>38</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne...*, s. 36, tu komplementy pod adresem starszej siostry żony, Rozalii Chodkiewiczowej. Osobą niepowiązaną z nim poprzez koligacje rodzinne, a zasługującą na rozbudowaną pochwałę, jest niejaka pani Dąbska, której książę poświęca całą notę z 15 stycznia 1750 roku. Wystawia m.in. jej mądrość i wykształcenie, ale także bycie dobrą i pocziwą żoną (tamże, s. 126).

<sup>39</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, dz. cyt., s. 186.

<sup>40</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusz zaczęty od roku 1746...*, s. 170–171.

W dzienniku jest też sporo skreśleń, w części pierwszej są fragmenty konsekwentnie zamazane, z których nic nie można odczytać (np. notatki z 3 i 5 marca 1746 roku). To także świadczy o osobowości piszącego, który mógł uznać, że niektóre fragmenty wynurzeń przedstawiają go w złym świetle albo są zbyt szczerze. Przykładem może być skreślony zapis z 16 czerwca 1750 roku, który Brzezinowej udało się odtworzyć:

Widząc złości mi ustawnie wyrabiane od żony mojej, na co gdym innego wynaleźć nie mógł w zabezpieczeniu sposobu, umyśliłem imość do domu odesłać, w czym boską stałością sparty w wykonaniu, prosząc tegoż Stwórcy o stałość bez głupiej pasji miłości, by mi ją dać raczyła [...]<sup>41</sup>.

Jest to jedna z niewielu wzmianek świadcząca o narastających problemach, które zakończyły się wyjazdem Magdaleny do Warszawy, odnotowanym przez księcia 14 lipca 1750 roku. Zgodnie z jego zasadami stwierdza, że to on ją tam wyprawił. Wzmianki rozsiane w diariuszu pozwalają poznać poglądy Radziwiłła na małżeństwo. Żona powinna być całkowicie podporządkowana mężowi i na wszystko uzyskiwać jego pozwolenie oraz potulnie godzić się, gdy takowego nie otrzyma. To wyjaśnia, dlaczego Magdalena tłumaczy się w listach np. z chęci wyjazdu do chorej matki. Niewykluczone też, że słabość rodzicielki była tylko pretekstem, by pani na Białej mogła na chwilę odpocząć od kontroli małżonka i pobyć w innym otoczeniu.

Wydaje się, iż charakter ich relacji po kilku latach zmęczył i zniechęcił kobietę, która miała silną osobowość, była bardzo inteligentna i samodzielna. Świadectwem tego są jej listy, pełne nietuzinkowych stwierdzeń, wykazujące literackie obycie, stylistycznie wyszukane<sup>42</sup>. To, jak postępowała w trakcie starań o sekretny ślub, również dowodzi jej zdolności, nawet jeśli zostały one wówczas wykorzystane w niezbyt chwalebny cel. Jej małżonek, tak krytyczny wobec większości kobiet, w diariuszu kilkakrotnie chwali jej elokwencję, którą miała m.in. wykorzystać w trakcie owej feralnej dla Radziwiłła wizyty w Warszawie, gdzie miała aktywnie włączyć się w niepomyślnie toczące się sprawy brata Tomasza<sup>43</sup>. Hieronim docenia też jej odczytanie, przy-

<sup>41</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne...*, s. 142.

<sup>42</sup> I. Maciejewska, K. Zawilska „...bo do kond bys obrocił twoje drogi Ja choc piechotą wszędzie za Tobą bym posła”. *O języku wyznań miłosnych Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej*, „Barok” 2011 [druk 2012], półrocznik XVIII/2 (36), s. 220–234; I. Maciejewska, *Listy miłosne z różnych sfer, czyli epistolograficzne wyznania Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej i Teresy ze Strażyców Wiśnickiej (próba porównania)*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3: *Perspektywa historycznoliteracka*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2013, s. 307–321.

<sup>43</sup> H. F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne...*, s. 144. Trudno na podstawie skromnej informacji mieć pewność, o jakich problemach starosty knyszyńskiego tu mowa, ale można przypuszczać, że sprawa dotyczyła skutków procesu sądowego inspirowanego przez hetmana wielkiego koronnego, Jana Klemensa Branickiego. Zakończył się on 23 X 1749 r. dla Czapskiego surowym wyrokiem skazującym za gwałty i rozboje, nakładającym na niego kary kryminalne, w tym m.in. znaczne grzywny oraz banicję. Brat Magdaleny robił wszystko,

wołując w diariuszu z 1746 roku sytuację<sup>44</sup>, gdy to jego mądra żona wcieliła w życie książkową wiedzę, zaczerpniętą z uczonego dzieła *Le spectacle de la nature*<sup>45</sup>. Można zatem uznać, że okazała się zbyt mądra, by przez kolejne lata ulegać apodyktycznemu mężowi, który nie liczył się nie tylko ze swymi poddanymi, lecz także z krewnymi, czego dowodzi jego diariusz. Historycy podkreślają okrucieństwo i bezwzględność magnata. Listy Magdaleny nie potwierdzają co prawda, by doświadczyła od męża fizycznej przemocy, ale dręczenie psychiczne z pewnością nie było jej obce. Wielokrotnie spotykamy zapewnienia korespondentki, że podejrzania i pretensje wysuwane pod jej adresem są niesłuszne, wyznawała też wytrwale swą miłość. Czy rzeczywiście kochała męża? Trudno mieć całkowitą pewność, znając jej zeznania rozwodowe i późniejsze listowne deklaracje, że w jej sercu uczucia do Hieronima nie było, a ślub był na niej wymuszony<sup>46</sup>. Jednak listy Magdaleny oraz diariusz księcia w tych nielicznych fragmentach, które są poświęcone pożyciu małżonków, budują przez kilka lat wizję niezwykłego uczucia łączącego tę parę.

Zarówno listy Magdaleny z Czapskich, jak i diariusz jej męża Hieronima Floriana Radziwiłła wymagają rzetelnych, opatrzonych obszernym komentarzem edycji jako źródła cenne dla reprezentantów wielu dyscyplin badawczych zajmujących się piśmiennictwem czasów saskich. Stanowią one wobec siebie istotne dopełnienie, tym bardziej ważne w obliczu prawdopodobnej nieodwracalnej utraty większości listów księcia Radziwiłła do jego drugiej małżonki, postaci dziś niesłusznie zapomnianej.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Listy Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dział IV, sygn. 704, 705, 706.

Radziwiłł Hieronim Florian, Diariusz zaczęty od roku 1746 [...], rkps, Kolekcja Tomasz Niewodniczańskiego, depozyt Zamku Królewskiego w Warszawie, sygn. 100.

by zasądzonych sum nie zapłacić. O przebiegu konfliktu między Branickim a Czapskim, jego przyczynach i skutkach, pisze Martyna Bielska, *Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński (1740–1784)*, Białystok 2007, s. 83.

Dostępne w Internecie: [http://pbc.biaman.pl/Content/3506/martyna\\_bielska.pdf](http://pbc.biaman.pl/Content/3506/martyna_bielska.pdf) [dostęp: 03.07.2016].

<sup>44</sup> H. F. Radziwiłł, Diariusz zaczęty od roku 1746 ..., s. 75. Książę, zazwyczaj ledwie wzmiankujący o poczynaniach żony, pisze tu dość obszernie o znalezionych przez nią w czasie spaceru robaczkach „w Afryce wielki profit przynoszących, z których farba karmin w cenie i wadze równo ze złotem chodząca, są tej wielkości [tu stosowny rysunek – I. M.] największe, koloru zaś przednio pasowe, łapają się na wiosnę od obywatelów spomnianej trzeciej części świata [...]”. Mowa o czerwcach [franc. *cochenille*].

<sup>45</sup> Autorem wspomnianej książki był francuski duchowny Noël-Antoine Pluche. Złożone z siedmiu tomów dzieło zaczęło się ukazywać od 1732 roku, popularyzując w Europie wiedzę z zakresu historii naturalnej. Dostępne w Internecie: <http://www.universalis.fr/encyclopedie/antoine-pluche/> [dostęp: 28.01.2016].

<sup>46</sup> Punkta ze strony przeciwnej do rozwodu podane, AGAD, AR, dział XI, sygn. 142, s. 111–116.

- Radziwiłł Michał Kazimierz, Diariusz, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dział VI, sygn. II-80a.
- Materiały historyczno-genealogiczne do rodziny Czapskich. Seria II i III, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Rkp. 1548 [odpis maszynowy sporządzony przez Włodzimierza Dworzaczka].
- Punkta ze strony przeciwnej do rozvodu podane, AGAD, AR, dział XI, sygn. 142.

### Źródła drukowane

- Maria Kazimiera d'Arquien de la Grande, *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. Leszek Kukulski, przekł. Joanna K. Sell, Leszek Kukulski, Warszawa 1966
- Radziwiłł Hieronim Florian, *Diariusze i pisma różne*, oprac. i wstęp Maria Brzezina, Warszawa 1998.

### Opracowania

- Bartoszewicz Kazimierz, *Radziwiłłowie*, Warszawa–Kraków 1927.
- Dymnicka-Wołoszyńska Hanna, *Radziwiłł Hieronim Florian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXX, Kraków 1980, s. 185–188.
- Dziechcińska Hanna, *Pamiętniki czasów saskich. Od sentymentalizmu do sensualizmu*, Bydgoszcz 1999.
- Jakuboszczak Agnieszka, *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008.
- Kobos Andrzej M., *Tomasz Niewodniczański (1933–2010) i jego zbiory „In memoriam”*. Kolekcja Marie-Luise Niewodniczańskiej – kontynuacja, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2012, t. XI.
- Kotłubaj Edward, *Galeria nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1857.
- Królikowski Bohdan, *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowie i pamiętnikarze*, Lublin 2000.
- Kulesza-Woroniecka Iwona, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002.
- Maciejewska Iwona, *Listy miłosne z różnych sfer, czyli epistolograficzne wyznania Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej i Teresy ze Strażyców Wiśnickiej (próba porównania)*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3: *Perspektywa historycznoliteracka*, red. Piotr Borek, Marceli Olma, Kraków 2013, s. 307–321.
- Maciejewska Iwona, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Olsztyn 2013.
- Maciejewska Iwona, Zawilska Katarzyna, „...bo do kond bys obrocil twoje drogi Ja choc piechotą wszędzie za Tobą bym poszła”. *O języku wyznań miłosnych Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej*, „Barok” 2011 [druk 2012], półrocznik XVIII/2 (36).
- Maciejewska Iwona, Zawilska Katarzyna, *Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa – potulna żona czy mistrzyni intrygi?*, „Niegrzeczna dziewczynka” czasów saskich, w: *Niepokorne. Konstrukcje kobiece w literaturze*, red. Beata Wałęciuk-Dejneka, Joanna Posłuszna, Kraków 2014, s. 35–45.
- Matuszewska Przemysława, *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku oświecenia*, Wrocław 1999.
- Miozga Ewa, *Osiemnastowieczne listowniki. Teoria i praktyka*, Katowice 2000.
- Nowakowski T., *Radziwiłłowie*, Lublin 2005.
- Popiołek Bożena, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Łódź 1996.
- Romaniuk Przemysław P., Recenzja: *Hieronima Floriana Radziwiłła diariusze i pisma różne*, wstęp i oprac. M. Brzezina, „Kwartalnik Historyczny” 2001, z. 4.
- Sajkowski Alojzy, *Od „Sierotki” do „Rybenki”*, Poznań 1965.

- Sajkowski Alojzy, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981.
- Walczak Elżbieta, *Kariera rodu Czapskich w XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Gdański” 1996, z. 1.
- Wichrowska Elżbieta, *Twoja śmierć. Początki dziennika intymnego w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*. Antoni Ostrowski, „*Życie najlepszej żony opisane przez czulego jej małżonka dla kochanych dzieci*” oraz „*Dziennik moich uczuć, czyli elegia serca*”, Warszawa 2012.
- Zielińska Teresa, *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje roku*, w: Sławomir Górczyński i in., *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 175–190.
- Zielińska Teresa, *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński”*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1989, t. 3.

### **Źródła internetowe**

- Bielska Martyna, *Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński (1740–1784)*, Białystok 2007.
- [http://pbc.biaman.pl/Content/3506/martyna\\_bielska.pdf](http://pbc.biaman.pl/Content/3506/martyna_bielska.pdf) [dostęp: 03.07.2016].
- <http://www.universalis.fr/encyclopedie/antoine-pluche/> [dostęp: 28.01.2016].

### **Summary**

The paper characterizes the diary of the duke Hieronim Florian Radziwiłł, as the source used during edition of his second wife's letters to her fiancé and subsequently husband from 1744–1750. Due to the fact that most of Radziwiłł's answers have not been retained, the diary lets settle doubts on issues encountered during research on his wife's collection partly. It provides researches with chance to complement missing dates and places, recognize described persons, solve unclear issues. The notes let decode crucial features of addressee's difficult personality, whereas for a few years the author had only spoken highly about him. Later she ran away from him and pleaded for invalidation of the marriage.